

Katyń 1940

<https://katyn.ipn.gov.pl/kat/bibliografia-i-mediatek/filmy/42013,Projekcja-3D-jednej-z-czaszek-katynskich-przechowywanych-w-Kosciel-Garnizonowym.html>
19.05.2024, 04:29

FILMY

Projekcja 3D jednej z czaszek katyńskich przechowywanych w Kościele Garnizonowym im. św. Elżbiety we Wrocławiu.

Podczas ekshumacji w Katyniu w 1943 r., Niemcy zabezpieczyli ponad 3 tys. eksponatów należących do polskich jeńców obozu kozielskiego, zamordowanych wiosną 1940 r. przez NKWD. Materiały dowodowe wyciągnięte z grobów zostały przewiezione do Krakowa, a następnie do Wrocławia (wówczas Breslau). Ich dalsze losy są skomplikowane i owiane tajemnicą. Wiele wskazuje na to, że skrzynie z artefaktami zostały spalone w Radebeul koło Drezna przed nadchodzącą Armią Czerwoną. Jednak przedmioty osobiste, codziennego użytku, dokumenty czy pamiątki i notatniki jeńców, nie były jedynymi, które zostały wydobyte z dołów śmierci w Katyniu. Kierownik Instytutu Medycyny Sądowej i Kryminalistyki Uniwersytetu Wrocławskiego oraz nadzorujący ekshumacje w Katyniu prof. Gerhard Buhtz, przywiózł ze sobą do Wrocławia prawdopodobnie siedem czaszek, należących do ofiar mordu.

Wiemy, że poczynania prof. Buhtza nie stanowiły wyjątku. Co najmniej trzech innych lekarzy wchodzących w skład Międzynarodowej Komisji Lekarskiej działającej w Katyniu w 1943 r., zabrało ze sobą czaszki ofiar do dalszych prac z zakresu medycyny sądowej. Byli to dr Helge Tramsen z Danii, dr Ferenc Orsos z Węgier oraz Edward Miloslavić z Chorwacji. Otrzymali oni nawet specjalne „pozwolenia na bezpieczny wywóz” tych materiałów od Ministerstwa Spraw Zagranicznych Trzeciej Rzeszy.

Czaszki przywiezione przez Buhtza, po wojnie odnalazł i zabezpieczył prof. Bolesław Popielski, pierwszy powojenny kierownik Zakładu Medycyny Sądowej we Wrocławiu, a w latach 1943-1945 pracownik Instytutu Medycyny Sądowej w Krakowie przez który przechodziły skrzynie z artefaktami z Katynia. Biorąc pod uwagę panujące w Polsce „ludowej” kłamstwo katyńskie oraz represje Urzędu Bezpieczeństwa wobec osób, które negowały oficjalną sowiecką wersję wydarzeń (tj. że mordu na Polakach dokonali Niemcy w 1941 r.), prof. Popielski ukrywał czaszki aż do lat dziewięćdziesiątych.

W maju 2005 r. Zakład Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu dzięki metodzie superprojekcji określił (z 90% prawdopodobieństwem), że

jedna z siedmiu czaszek katyńskich należy do por. Janiny Lewandowskiej z domu Dowbor-Muśnicka, jedynej kobiety zamordowanej przez Sowietów w Katyniu. 4 listopada 2005 r. na cmentarzu w Lusowie przy asyście wojskowej odbył się uroczysty pochówek czaszki w rodzinnym grobowcu Dowbor-Muśnickich. Pochówek pozostałych czaszek katyńskich odbył się 1 października 2005 r. w parafii Najświętszej Maryi Panny Matki Pocieszenia we Wrocławiu w Sanktuarium Golgoty Wschodu.

Dzięki staraniom Stowarzyszenia Dolnośląskiej Rodziny Katyńskiej 13 kwietnia 2015 r. otwarto Kaplicę Katyńską w Kościele Garnizonowym pw. św. Elżbiety we Wrocławiu. W krypcie tej kaplicy złożone zostały trzy czaszki katyńskie. Pozostałe czaszki w 2019 r. zostały wysłane do Zakładu Genetyki Sądowej Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w celu dalszych badań identyfikacyjnych.

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu w porozumieniu i w ścisłej współpracy z Zakładem Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu zdecydował o podjęciu na nowo tematu czaszek katyńskich. Współpraca zaowocowała realizacją wielu działań, w tym dokonania wizualizacji 3D jednej z czaszek katyńskich. Projekt jest przedsięwzięciem pionierskim w skali całego kraju.

Przedstawiona do projekcji 3D czaszka nosi oznaczenie literowe oraz liczbowe „B 19”. Wskazuje to na ujęcie czaszki w systematyce oznaczeń. Świadczy to o serii znalezisk i nadawaniu czaszkom kolejnych numerów. Wśród wszystkich czaszek odnalezionych w Zakładzie Medycyny Sądowej we Wrocławiu po II wojnie światowej, tylko te siedem przywiezionych przez Buhtza nosiło oznaczenia.

Działaniom wrocławskiego oddziału IPN przyświecały trzy zasadnicze cele. Po pierwsze spopularyzowanie wiedzy o czaszkach katyńskich wśród młodego pokolenia, pokazanie młodym ludziom, że we Wrocławiu znajdują się relikwie pochodzące od ofiar zbrodni w Katyniu. Drugim celem było obalenie pewnych mitów, nieprawdziwych informacji w związku z tym tematem. Trzecim i być może najważniejszym punktem działalności było zabezpieczenie materiału kostnego, który ulega powolnemu zniszczeniu z roku na rok. W ten sposób relikwie zostały przeniesione w przestrzeń wirtualną z wykorzystaniem najnowszej techniki i zostały ocalone od zapomnienia. Był to także ukłon w stronę rodzin katyńskich, pamiętając o ich cierpieniu, ale także poświęceniu w dążeniu do kultywowania pamięci o zbrodni katyńskiej.

Projekcja uwzględnia dokładny skan czaszki, wraz z raną wlotową (8 mm) i wylotową, trajektorię lotu kuli, a także dwa różne scenariusze wykonania egzekucji. Omówienia projekcji dokonali dr n. med. Jędrzej Siuta, asystent w Zakładzie Medycyny Sądowej oraz dr Krzysztof Łagojda, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN we Wrocławiu oraz koordynator projektu z ramienia IPN.

[Poprzedni Strona](#)